Nr. 194. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Lwów, środa 11 sierpnia 1920. Rok III.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 48 Mk., z dostawą do domu 46 Mk., na prowincyi 46 Mk., w innych państwach 60 Mk. (z przesyłką poczt.)

CENA OGŁOSZEŃ:
miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz nonpareil 1 Mk. „Nadesłane" i „Nekrologia" za wiersz nonp. 3 Mk. Komunikaty i reklamy po kronice za wiersz nonp. 5 Mk. Drobne ogłoszenia 30 fen. od wyrazu. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. Ogłoszenia na niedzielę o 50% drożej. Zamiejscowe (pozalwowskie) zwykłe 1·50 Mk. za wiersz nonp., nekrologi i nadesłane 6 Mk., komunikaty i reklamy 10 Mk., drobne ogłoszenia 40 fen. od słowa.

Adres Redakcyi i Administracyi Lwów, ul. Sykstuska l. 21.
Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski

2 Marki.

NAKŁADEM: LUD. TOW. WYDAWNICZEGO. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

Rosya odrzuca zawieszenie broni.

Rada Obrony Państwa do ludów świata.

WARSZAWA. R. O. P. uchwaliła następującą odezwę:

DO LUDÓW ŚWIATA!

Rozejm proponowany przez Polskę rządowi sowietów został odrzucony. Używając wybiegów, zmieniając dowolnie depeszę, nie pozwalając polskiej delegacyi porozumieć się z rządem polskim, rząd sowietów rokowania przewlekał, aby je w końcu uniemożliwić.

Rząd polski uczynił wszystko, co był powinien, aby zatarg z rządem sowietów załatwić na drodze wskazanej przez prawo i cywilizacyę. Zamiary Polski zarówno jak życzenia świata ujawnione przez szefów rządów demokracyi zachodu przez opinię publ. tych demokracyi zostały udaremnione. Sowiety na pozór życzenia te poparły, jednakże termin rozmowy z naszymi delegatami najpierw o tydzień przedłużyły aby następnie delegatom polskim oświadczyć, że im nie o rozejm chodzi a o pokój i że wskutek tego pełnomocnictwa ich nie są wystarczające. Rząd sowietów pragnie zyskać na czasie pragnie zdobyć Warszawę aby w Warszawie zwyciężonej Polsce warunki pokoju podyktować.

NARÓD POLSKI POKOJU HAŃBIĄCEGO NIE PRZYJMIE

i bronić się będzie do ostatka. Lud Polski, chłopi i robotnicy masowo biegną już pod sztandary, aby wolność narodu tylko za cenę krwi własnej oddać i najeźdzcę chyba po trupach własnych do stolicy puścić.

Ludy świata pamiętają rzeź Pragi dokonaną przez generała Katarzyny Suworowa, pamiętają jak Francya broniła Paryża przed zwycięskiemi armiami Prusaków w pamiętnych dniach wojny 1871 roku. Ludy świata nie mogą obojętnie przyglądać się rozlewowi krwi, który tutaj nad Wisłą zatopieniem grozi nietylko Polski ale i praw człowieka, prawa narodu do wolnego niepodległego bytu.

Oskarżają Polskę o imperyalizm zaborczy. Od chwili kiedy zwycięska wojna światowa dała jej cień bytu niepodległego nie przestała Polska walczyć o życie.

Jeszcze rozejm w r. 1918 nie był podpisany, gdy już Lwów, miasto polskie musiał walczyć o byt swój przeciwko wrogowi, na którego czele stał Habsburg, arcyksiążę austryacki. Jednocześnie atakowano Polskę od Wschodu. Wojska bolszewickie zajęły Litwę, grożąc że idą na Warszawę, a poprzez Warszawę przez polski kurytarz ku Niemcom, a poprzez Niemcy ku Renowi. Trocki zapowiadał, że w Renie poić będzie konie kozaków czerwonej armii.

Wszystkie te agresye zostały odparte. Lwów obroniły dzieci, z Czechami stanęła nowa ugoda na Litwie zaledwie najazd sowietów został odparty, Naczelny Wódz Józef Piłsudski wydaje odezwę, że lud tego kraju sam o swoim postanowi losie. Zdobywa potem Dynaburg i Ledgalię, oddaje te zdobycze Łotwie która już była niepodległość swoją ogłosiła, zapowiada reformy rolne, na Litwie otwiera uniwersytet. Mówiono że tak czyniąc, jest tylko posłusznym wykonawcą woli wielkich latyfundystów. W rzeczywistości dostęp dla właścicieli ziemskich został zakazany, a nietylko słowem, lecz i czynem ziemia została w ręku włościanów. Tak wyglądał polski "imperyalizm"

W ciężkiej walce o utrwalenie niepodległości narodowej, którą naród polski prowadzi od 20 miesięcy w najcięższych warunkach gospodarczych, naród polski posiadł sejm na powszechnem prawie wyborczem oparty, zapoczątkował daleko idące reformy społeczne, utworzył wreszcie rząd, na czele którego stoi chłop przedstawiciel największej partyi chłopskiej w Polsce, a obok niego wódz robotników polskich.

Naród Polski w godzinie walki rozstrzygającej zwraca się do ludów świata, aby im powiedzieć, że

POLSKA WALCZY O ŻYCIE ZE SZTANDAREM WOLNOŚCI I POSTĘPU W DŁONI

że jej upadek nietylko dziełem przemocy ale że byłby rezultatem obojętności świata, który każe się nazywać demokratycznym, wolnościowym światem zasad wolności człowieka obywatela, wolności narodów.

Czy sumienie świata może milczeć wobec zbrodni, którą nad Wisłą dokonywują dawni generałowie Mikołaja II. pracując pod kierownictwem generałów Wilhelma II. W godzinie najtragiczniejszej, w obliczu niewoli i w obliczu zbrodni która ma być dokonaną nad Wisłą Wasze — Ludy świata — sumienie czynnym odpowiedzialnem, Wasza obojętność jak w roku 1772; 1795; 1831 i 1863 pozwolić może raz jeszcze satrapom wschodu obalić zaczątek wolności, która na gruzach caratu Mikołaja i Wilhelma zatatniała — a która dziś zginąć może pod ciosami imperyalizmu bolszewickiego. Niechaj sumienie Wasze wolę Waszą poruszy. Gdyby dziś zginęła polska wolność, Wasza — o Ludy — może być zagrożona.

Kiedy 8. września 1831 armia rosyjska zajęła Warszawę za powstania narodowego Louis Blanc notował, że ten dzień jest drugiem Waterloo dla Francyi. Pamiętajcie dalej, aby ten upadek Polski nie był początkiem nowej wojny światowej, nowej stokroć większej hekatomby, jaką wolne demokracye zachodu będą musiały złożyć na ołtarzu własnej obrony narodowej.

ZWYCIĘSTWO BOLSZEWICKIE NAD WISŁĄ ZAGRAŻA CAŁEJ EUROPIE ZACHODNIEJ.

Nowa wojna światowa wisi nad światem niby gradowa chmura.

Opamiętajcie się wolne narody świata. Ludzkość, słuszność; prawda; wołają Was. Zwlekacie, bolcie się wojny; przyjdzie do Was jak do nas przyszła. Zapóźno będzie się bronić, gdy u Waszych stanie progów.

Nietylko nasz, ale i Wasz los nad Wisłą się rozstrzyga.

Warszawa, 8. sierpnia 1920.

Otwórz ucho Polaku, Ojczyzna woła!

Otwórz ucho, otwórz serce, otwórz rękę, niech ręka idzie za sercem, a czyn za postanowieniem. **Kup Pożyczkę Odrodzenia.**

Jeśli nie kupisz, nie tylko nie jesteś z Ojczyzną, ale przeciwko niej jesteś, bo ją osłabiasz i jej szkodzisz, a pamiętaj, że czego odmówisz Ojczyźnie, to i dla ciebie stracone, a co dasz Ojczyźnie, to ci się wróci z nawiązką.

Dalej tedy, a wszyscy co do jednego, niech nikt się nie uchyla, niech nikt się nie ociąga aby nie rzeczono, że jesteśmy z pokolenia niewolników do niewoli nawykłych, co poniewolnie ścinając zęby, zginając karki, dają czego wróg od nich zażąda, a z dobrej woli dla własnego rządu ani dawać chcą, ani się poczuwać umieją.

Okażmy się narodem, co sam umie sobie nakazać i nakazy swe wykonywa.

Dalej tedy, a wszyscy, a prędko, bo może być za za późno, dalej a szczodrze, bo może być za mało, dalej, a w kilkakroć ponad obficie, niech o naszem umiłowaniu Ojczyzny świadczy nasza gotowość do ofiar i poświęcenia.

Nie dość słów, czynów potrzeba.

Pamiętajmy, że ten tylko naród zdobędzie się na wielkie państwo, który umie dawać, a daje wprzód nim bierze, a daje więcej niż bierze, który na największe nawet ofiary zdobywa się w potrzebie.

Ks. Antoni Szlagowski.

Do socyalistów wszystkich wolnych krajów.

Towarzysze!

Proletaryat polski w obliczu katastrofy, która grozi polsce od Wschodu bierze Was na świadków, że niedola ta jest dalszym ciągiem najazdów rosyjskich z tą różnicą, że sztandar Suworowa przybrany jest w festony bolszewickiej frazeologii.

Polska zaproponowała Sowietom rozejm. W terminie oznaczonym delegaci polscy usłyszeli, że na rozejm Sowiety się nie zgadzają.

Sowiety tedy działają na zwłokę. Chcą zdobyć Warszawę i w Warszawie zwyciężonej Polsce warunki pokoju podyktować.

Towarzysze! Mylicie się, sądząc, że to tylko burżuazya polska broni Polski. Proletaryat polski wypełnia szeregi armii, robotnicy i włościanie biegną do szeregu, aby bronić ojczyzny, która ledwie niby Łazarz z grobu po sto pięćdziesięciu latach zmartwychwstała, stoi dziś znowu wobec straszliwej walki o swoje istnienie. To proletaryat będzie bronił Warszawy. On chce wolności. On chce by jego wolność i równość proletaryacka była dziełem jego rąk własnych, podczas gdy obce bagnety przynoszą tylko niewolę i dlatego woła do Was, towarzysze: nie dajcie podeptać, nie dajcie zgubić wolności i rewolucyjnych nadziei klasy robotniczej!

Ze zgrozą widzimy, że obojętni jesteście na posuwanie się armii Brusiłowa w głąb Polski. Dziś, o towarzysze, na skutek dziwnej aberacyi Socyalizm międzynarodowy, wbrew wskazaniom Karola Marksa, Fryderyka Engelsa, wbrew Blańkiemu, Jauresowi; Vaillantowi — opuścił nas w najkrytyczniejszej chwili, odwrócił się od nas pod pozorem obrony idei bolszewizmu przeciwko burżuazyjnej Polsce. Ale czy powitalibyście ten najazd "komunistyczny" u granic swoich burżuazyjnych państw?!

Międzynarodówka zawsze broniła niepodległości narodów, prawa ich stanowienia o swojej wolności. Dla niepodległej Polski ginęły tysiące proletaryuszów polskich na szubienicach carów, w katordze sybirskiej, w nędzy wygnania. Z tą niepodległą Polską były zawsze wszystkie partye socyalistyczne świata, wszystkie wielkie duchy międzynarodowego socyalizmu. Gdzie jesteście — bracia nasi? Porzuciliście nas jak Piłat umywacie ręce.

Mówicie o pokoju. Wołacie, że my uniemożliwiamy pokój. Pamiętajcie, że zdeptana Polska oznacza początek nowej światowej wojny, która zatopić może wolność niejednego proletaryatu. Tu nad Wisłą zdecyduje się nie tylko los klasy robotniczej polskiej. Zdecyduje się los świata na najbliższe dziesięciolecia.

Klasa robotnicza polska pragnęła pokoju i dla tego pokoju pracowała. Prowadziła i prowadzić je będzie walkę z reakcyą polską. Uczyni to, zbrojna w przyświecające proletaryatowi świata hasła i prawdy, ale jest równie daleką, jak wy od tej prawdy komunistycznej, którą kozacy Donu i Kubania niosą na Wisłę a po przez polski korytarz ponieść zamierzają nad Sprewę i nad Ren.

W tej godzinie walki z najazdem proletaryat polski woła do Was, Towarzysze: pamiętajcie o Międzynarodówce! Tu o nią chodzi, nietylko o robotników polskich. Tu chodzi o zasadnicze, niezłomne podstawy socyalizmu.

Pamiętajcie że obojętność wasza kainowym może być grzechem. Pomści się na was. Przyniesie Wam wojnę światową.

Sumienie Wasze, honor Wasz robotnicy polscy czynią odpowiedzialnym za krzywdę za zbrodnie, która może być nad Wisłą dokonana.

Proletaryat Polski bronić będzie i obroni niepodległość swoją. Niepodległość Polski jest historyczną koniecznością nie jest dziełem przypadku. Ten proletaryat będzie miał wolną ojczyznę, jak każde inne ognisko Międzynarodówki. Z Waszą pomocą, albo i bez niej, zdobędzie ją. Waszej pozbawiony pomocy, zdobywać ją będzie w morzu krwi, w męce bez granic. Porzucony przez Was, zdwoi, podziesięćkroć wyolbrzymi i energię i męczeństwo. Ale historya nie zapomni, że w tej tragicznej chwili pozostał sam jeden, broniąc podziurawionego w tylu bojach sztandaru, broniąc ideału wolnej w wolnem państwie klasy robotniczej!

("Robotnik".)

—•■•—

Uchwały warszawskiej Rady Delegat. Robotn.

Pod znakiem grozy obcego najazdu na stolicę zgromadziła się w piątek Rada Del. Rob. Zagadnienie obrony miasta, najlepszego jej zorganizowania było też jedynym przedmiotem obrad. Otworzyło je świetne przemówienie pos. **Ziemięckiego**, który zdemaskował całą perfidję rządów sowieck., które dziś, w chwili, gdy wyłania się prawdziwa Polska ludowa — Polska chłopa i robotnika — rzucają na nią zbrojne swe pułki. Ale proletaryat polski dziś tembardziej ofiarnie wystąpić musi w obronie swej ziemi. Niechaj świat socyalistyczny nie łudzi się bałamutnemi wieściami, jakoby rzekomo wojska sowieckie szły na Warszawę jako wybawiciele i sojusznicy polskiego proletaryatu. Bowiem przez powołanie do życia Rob. Kom. obr. Warszawy lud polski aż nadto jawnie manifestuje swą wolę i swe stanowiska wobec najazdu.

Tow. **Jaworowski** złożył szczegółowe sprawozdanie z przebiegu zerwanych rokowań o rozejm. On, socyalista polski, był bezpośrednim ich uczestnikiem i stwierdzić może, że **zerwanie ich nastąpiło li tylko z winy sowietów**, które jawnie i bezczelnie zmierzają dziś do przedłużenia za wszelką cenę walk na froncie. Armia rosyjska nie nosi żadnych cech ideowych: w ciągu podróży swej tow. Jaworowski spotykał **„Krasnoarmiejców", którzy z zachwytem wspominali swój pobyt w armii Denikina**, spotykał **b. generałów carskich**, znanych czarnosecińców, wreszcie **oficerów niemieckiego sztabu generalnego**. Warszawa robotnicza przeciwstawi **owej armii najezdniczej mur tysięcy polskich piersi proletaryackich.**

O pomocy, z jaką spieszą Warszawie prowincyonalne ośrodki robotnicze, — Łódź, Sosnowiec i in., mówił tow. **Arciszewski**, przewodniczący Wydz. Wojsk. Partyi oraz Rob. Kom. Obr. Warszawy. W drugiej części swego przemówienia zreferował demokratyczną organizację formowanych oddziałów ochotniczych w których specyalnie wybierani mężowie zaufania reprezentować będą potrzeby ochotników.

Tow. **Wenzel** zwrócił uwagę na zakusy i prowokacye ze strony burżuazyi. Domagał się wydania przez rząd zakazu wywozu zboża, maszyn za granice miasta; powołania rządu robotniczo-włościańskiego; zapewnienia opieki należytej rodzinom ochotników.

Po wyczerpującej dyskusyi, w której zabierało głos wielu jeszcze przedstawicieli robotników, przyjęto jednogłośnie — lub prawie jednogłośnie następujące rezolucye:

I. W. R. D. R. N.-S. po wysłuchaniu sprawozdania z pertraktacyi wojennych stwierdza, że bolszewicy nie chcą zawarcia rozejmu — że dążą do przeciągania wojny. Dążeniem ich jest wzięcie Warszawy i podyktowanie nam warunków pokojowych będących w sprzeczności z zasadami socyalizmu i demokracyi.

Rada Del, Rob. wzywa proletaryat Warszawy do wstępowania do ochotniczych formacyi robotniczych, w celu obrony stolicy.

Rada Del. Rob. domaga się zupełnego **zabezpieczenia rodzin ochotników** wstępujących do armii.

Rada stwierdza, że fabrykanci winni wypłacać rodzinom ochotników całkowity ich dotychczasowy zarobek.

II. Rad. Del. Rob. domaga się od rządu zabezpieczenia wszystkich fabryk potrzebnych dla produkcyi wojennej.

III. Rada Robotnicza wzywa Rząd do zabezpieczenia państwa przed wywożeniem pieniędzy i kosztowności za granicę ustanowieniem straży robotniczej na granicy i dworcach kolejowych.

IV. Rada Del. Rob. wzywa Rząd do zabezpieczenia aprowizacyi stolicy na wypadek jej oblężenia.

—•■•—

Robotniczy Komitet Obrony Warszawy.

We środę, dnia 4. sierpnia r. b. Warsz. Okr. Kom. rob. P. P. S. w porozumieniu z C. K. W. P. P. S. uchwalił wystąpić z inicyatywą utworzenia Rob. Kom. Obrony Warszawy, w skład którego weszłiby przedstawiciele wszystkich organizacyi klasowych robotniczych, istniejących na gruncie m. Warszawy.

Komisya organizacyjna, powołana do utworzenia takiego Komitetu, zaprosiła przedstawicieli C. K. W. P. P. S., O. K. R. P. P. S., Komisyi Centralnej Zw. Zawodowych, Kooperatyw, Rady Del. Rob., N.-S. Klubu radnych P. P. S., Klubu posłów socyalistycznych i Kolejarzy i okręgu Warszawa podmiejska.

Przedstawiciel Kolejarzy brał udział w charakterze informacyjnym.

Komitet ukonstytuował się w składzie następującym: Arciszewski Tomasz, poseł — przewodniczący Komitetu, Szczypiorski Adam — sekretarz Komitetu, Jaworowski Rajmund, Ziemięcki Bronisław, Ziółkowski Wincenty, Dobrowolski Kazimierz z tem, że pozostają zarezerwowane w Kom. po jednem miejscu dla Komisyi Centralnej Zw. Zawodowych, Związku rob. Stowarzyszeń Spółdzielczych i Kolejarzy.

Komitet rozpoczął pracę natychmiast. Dziś wydał odezwę do robotników Warszawy, nawołującą do obrony Warszawy przed najazdem bolszewickim.

Komitet rozpoczął organizowanie ochotniczych rad robotniczych.

Ze sprawozdań, składanych przez poszczególne wydziały, widać, że ruch zaczyna ogarniać coraz szersze masy. Całe fabryki oświadczają się za wstępowaniem do oddziałów ochotniczych R. K. O. W. Tramwajarze uchwalili wystawić własny batalion.

Nie wszędzie jednak zarządy fabryk idą na rękę ruchowi.

W niedzielę ruszyły pierwsze oddziały ochotnicze robotników do obozu.

Ruch werbunkowy, zapoczątkowany przez Robotniczy Komitet Obrony Warszawy z siłą pożaru rozszerza się także na prowincyi. Z Piotrkowa, Pruszkowa, Łodzi, Częstochowy, Zagłębia dochodzą wiadomości o tworzących się oddziałach dla obrony stolicy. Ogień wzgardy przejmuje wszędzie serca proletaryusza polskiego, który poznał się na farbowanych lisach bolszewików. Masy drgnęły. Zrozumiały, czem grozi Polsce i ruchowi robotniczemu mo l wość najazdu. Cienie Okrzejów, Korpisiów. Baranów, Szulmanów, patronują temu wielkiemu przedsięwzięciu. Precz z najazdem! — oto okrzyk, który coraz potężniej rozlega się z piersi robotnika.

Ten odzew proletaryatu polskiego znalazł echo również wśród inteligencyi. Tak n. p. udział swój w organizowaniu oddziałów ochotniczych zgłosił do Robotniczego Komitetu Obrony Miasta Związek Urzędników Państwowych. Tak to siłą naturalnego ciążenia w obronie przed napasnikiem łączą się robotnicy mięśnia i mózgu. Pod wpływem płomiennej chwili, pękają sztuczne przegrody przesądu, jaki dzielił inteligencyę i proletaryat.

Anglia zaproponowała 10-dniowe zawieszenie broni.

LONDYN. 9 sierpnia. (Pat.) Sun Express potwierdza, że Anglia zaproponowała sowietom dziesięciodniowe zawieszenie broni.

BERLIN. 9, sierpnia. (Pat.) Wolf. Konferencya między Lloydem Georgem a Millerandem rozpoczęła się dzisiaj rano w Bythe i trwała do goez. 1·30 a o godz. 2·30 wydano następujący komunikat ze źródeł angielskich: rząd angielski nie otrzymał dotychczas odpowiedzi od sowietów na notę, która im została doręczona w piątek. W międzyczasie otrzymał informacye co do zamiaru bolszewików, które każą przypuszczać, że oni nie chcą się zgodzić na proponowane porozumienie. Wiadomo, że po konferencyi, która odbyła się w piątek, między Millerandem, Lloydem Georgem, Bonarym Lawem i Gursonem, a przedstawicielami rządu sowieckiego wystay został memoryał do Moskwy o zawarcie rozejmu dziesięciodniowego na froncie polsko-rosyjskim z tem.. że obie strony pozostaną na swoich pozycyach i nie będą się starały ich poprawić w czasie rozejmu.

Ponieważ sowiety wzbraniają się przerwać operacye, całe przedpołudnie toczyła się żywa wymiana zdań nad wyborem środków, które mają być podjęte, Lord Ridell, który przedłożył powyższy komunikat zakończył go słowami: sytuacya jest poważna.

PARYŻ. 9 sierpnia. (Pat.) Radio. Komunikat z Hythe z niedzieli popoł. Premierowie francuski i angielski konferowowali do godz. 7·30 o następstwach odmowy sowietów co do zawarcia dziesięciodniowego rozejmu z armią polską, o której to odmowie dowiedziano się z moskiewskiego radiotelegramu. Przyszli oni do przekonania, że rząd bolszewicki chce zyskać na czasie, aby zająć Warszawę i wprowadzić tam polski rząd komunistyczny. Zastanawiali się dalej nad środkami, których trzeba będzie użyć w danej sytuacyi i wydali stosowne polecenia ekspertom wojsk.

Pomoc amerykańska dla Polski.

WASZYNGTON. 9 sierpnia. (Pat.) Między Waszyngtonem a Londynem trwa żywa wymiana depesz. Mocarstwa sprzymierzone przedłożyły Stanom projekt pomocy amerykańskiej dla Polski.

PARYŻ. 9 sierpnia. (Pat.) Havas. „Echo de Paris" podaje, że prezydent Wilson zamierza zwołać posiedzenie kongresu, aby zażądać od niego pełnomocnictwa w zakresie marynarki i wojska potrzebnych do pomocy dla Polski.

Wojska nasze zajęły Radziwiłłów.

Komunikat sztabu generalnego:

z dnia 9 sierpnia 1920.

Oddziały kawaleryi nieprzyjacielskiej nadal naciskają na linię kolejową do Mławy, zajmując chwilowo Ciechanów.

Między Bugiem a Narwią sytuacya bez zmiany.

Na wschód od Siedlec oddziały nasze dokonywują ponownego przegrupowania.

Na północ od Brodów w rejonie Stanisławczyka nieprzyjaciel zachowuje się aktywnie i usiłuje atakować w kie unku zachodnim. Oddziały nasze, które zajęły Brody, rozwijając swoją akcyę wyparły nieprzyjaciela z Radziwiłłowa. W akcyi tej zdobyto baterię dział i 4 karabiny maszynowe.

Między Strypą a Seretem w rejonie Kohutkowiec i Koczków oddziały nasze rozbiły znaczne siły nieprzyjacielskie, biorąc przeszło 400 jeńców i kilka karabinów maszynowych oraz kancelaryę pułku.

Naczelne Dowództwo Armii Sztab Generalny.

—•••—

Eskadra angielska na morzu bałtyckiem.

KOPENHAGA. 9 sierpnia. (Pat.) Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że 5 bm. w południe przyjechała przez Kategat w kierunku na morze Bałtyckie angielska eskadra złożona z 30 statków wojennych, między innymi 5 wielkich krążowników i 5 statków do zakładanie min.

—•—

Rokowania w Mińsku we środę?

PARYŻ, 9 sierpnia (Pat.). Radio. Wiadomość radiotelegraficzna z Moskwy z niedzieli głosi, że rokowania między Polską a sowietami będą prowadzone w dalszym ciągu w Mińsku dokąd przybędą delegaci bolszewiccy 11 sierpnia br ? Dalej podaje depesza, że propozycye koalicyi zmierzają co do ustalenia zasad pokoju między tymi dwoma państwami będą na tej konferencyi przyjęte.

WARSZAWA, 9 sierpnia (Pat.) Ministerstwo spr. zagr. komunikuje, że ministerstwo nie otrzymało dotąd żadnej wiadomości ani o tem, jakoby bolszewicy odrzucili propozycye angielskie, ani też o tem, jakoby w terminie środowym miał nastąpić zjazd delegatów polskich i sowieckich.

Gen. Dowbór-Muśnicki objął czynną służbę.

WARSZAWA. 9, sierpnia.i (Tel. wł.) Gen. Dowbór-Muśnicki powrócił do czynnej służby i otrzymał ważny posterunek na froncie.

—•••—

Robotnicy krakowscy za koniecznością obrony Warszawy.

KRAKÓW. 9. sierpnia. (Tel. wł.) W niedzielę odbyło się tu wielkie zgromadzenie ludowe, na którem po przemówieniu posła tow. Ziemięckiego z Warszawy uchwalono rezolucye, oświadczające się za koniecznością obrony Warszawy i za zawarciem honorowego pokoju.

—•••—

Tajny układ rosyjsko niemiecki.

LONDYN. 7. sierpnia. (Pat.) Havas. „Times" dowiadują się ze źródła najzupełniej pewnego, iż rząd niemiecki zawarł z sowietami układ tajny. Miało to miejsce na kilka tygodni przed rozpoczęciem ofenzywy polskiej w przewidywaniu ataku bolszewickiego na Polskę, W myśl układu tego Rosya ma prawo przywłaszczyć sobie wszystkie zapasy broni, amunicyi, aprowizacyę oraz tabor kolejowy znajdujący się w Polsce. Po dokonaniu podboju Polski, mają być przysłani komisarze czerwoni mający kontrolować wywóz powyższych artykułów z Polski. Po ukończeniu tego eksportu, armia czerwona byłaby ewakuowana z Polski, którą zajęłyby Niemcy jako gwarancyę kredytów, mających być udzielonymi w przyszłości przez Niemcy Rosyi.

Losy nowej Europy rozstrzygną się Bugiem i Wisłą.

PARYŻ, 9 sierpnia (Pat.). Dzienniki zaznaczają, że w dzisiejszej konferencyi wezmą udział marszałkowie Foch i Wilson. Petit Parisien podaje: Lloyd George zażądał od bolszewików zapewnienia, że nie wkroczą do Warszawy.

„Petit Journal po aje, że delegacya bolszewicka zawiadomiła Lloyda Georgea, że państwa graniczące z Rosyą mogą uczestniczyć w konferencyi londyńskiej pod warunkiem, że Niemcy będą dopuszczone również do udziału w konferencyi.

Wedle wiadomości prasy paryskiej w admiralicyi angielskiej panuje ruch ożywiony, a Gouicis omawiając wypadki w Polsce twierdzi, że Niemcy zdradziły sprawę cywilizacyi popierając najazd barbarzyńców. Losy nowej Europy rozstrzygną się nad brzegiem Bugu i Wisły.

—•••—

Akcya robotniczego Komitetu obrony Warszawy.

WARSZAWA. 9 sierpnia. (Tel. wł.) Akcya robotniczego Komitetu obrony Warszawy rozwija się pomyślnie. Olbrzymi wiec w tej sprawie odbył się w niedzielę, zaś w poniedziałek wiece lotne po fabrykach. Duża ilość ochotników zgłosiła się i odeszła już do Pruszkowa.

Komitet otrzymał od rządu pozwolenie używania stacyi radiotelegraficznej dla informowania proletaryatu całego świata.

—•••—

Rząd angielski zgodził się na odpowiedź bolszewicką.

LONDYN. 9. sierpnia. (Pat.) „Evening Standard" upoważniony jest do podania wiadomości, że rząd angielski zgodził się na treść odpowiedzi bolszewickiej chociaż ta jest niezadowalająca. Konferencya londyńska obejmuje sprawę Polski i sprawę pokoju, lecz bezpośrednio rokowania między Polską i Rosyą odbędą się prawdopodobnie gdzieindziej z udziałem państw graniczących z krajami pozostającymi w wojnie.

„Dailly Telegr." wyraża nadzieję, że sowiety skłonne będą do ustępstw. Pojednawcze stanowisko delegatów sowieckich pozwala przypuszczać iż można będzie uniknąć środków ostatecznych. „Dailly Chronicle kładzie nacisk na konieczność ścisłego współdziałania Anglii, Francyi i Włoch.

Rosya proponuje Rumunii rokowania.

RZYM. 9 sierpnia. (Pat.) Havas. Sowiety wystosowały do rządu rumuńskiego notę iskrową oświadczającą gotowość wszczęcia rokowań w kwestyach terytoryalnych i ekonomicznych. Proponują aby rokowania odbyły się w Charkowie.

WIEDEŃ. 9 sierpnia. (Pat.) B. K. z Bukaresztu. Prezydent ministrów gen. Averescu oświadczył w Izbie, że Rumunia w konflikcie polsko-rosyjskim zachowała jaknajściślejszą neutralność. Wiadomości, jakoby rząd rumuński zezwolił na przeprowadzenie przez swój kraj obcych wojsk na front polski są bezpodstawne.

—•••—

Minister wojny podał się do dymisyi. Następcą gen. Sosnkowski.

WARSZAWA. 9. sierpnia. (Tel. pat.) Minister wojny Leśniewski podał się do dymisyi. Dymisya jego została jego została przyjęta. Następcą jego został gen. Sosnkowski, dotychczasowy wiceminister wojny.

—o—

Nowiny z dnia.

Lwów, 10 sierpnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

W środę 11 sierpnia „Halka", opera w 4 aktach St. Moniuszki.
W czwartek 12 sierpnia „Damy i Huzary", komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry.
W piątek 13 sierpnia „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach, Lehara.
W sobotę 14 sierpnia „Rigolette", opera w 8 aktach z prologiem Bodiego.
W niedzielę 15 sierpnia „Kościuszko pod Racławicami", obraz histor. ludowy w 5 oddziałach A. W. Lasotiy.
Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

„CHOCHLIK LWOWSKI" Ludwikowskiego rozpoczyna w sobotę 7-go b. m. w sali Colosseum szereg przedstawień z wybitnymi siłami. Bilety wcześniej u Gabryela.

TEATR WODEWILOWY (gmach ul. Ossolińskich 10). Codziennie przedstawienie. Operetka, balet, wodewil. Bilety wcześniej w biurze dzienników Sokołowskiego ul. Jagiellońska 7.

ZWIĄZEK STRZELECKI. Wszyscy zgłoszeni lub chcący wstąpić do służby obywatelskiej Związku Strzeleckiego zgłoszą się bezzwłocznie w dzielnicowych Komendach Związku Strzeleckiego. Zgłoszenia przyjmuje się od dnia 9 sierpnia (poniedziałek) w następujących Komendach dzielnicowych od godz. 7—9-tej wieczór:

Dzielnica I. ul. Akademicka l. 26.
„ II. ul. Janowska l. 20.
„ III. Hotel Podzamcze (obok rampy).
„ IV. ul. Łyczakowska l. 75.
„ V. Rynek l. 3.
„ VI. ul. Na Bajki l. 27.

KONNY ODDZIAŁ TECHNICZNY III. Dywizjonu jazdy Dct. Rotm. Abrahama uprasza tych, którzy są w posiadaniu jakichkolwiek materyałów technicznych a w szczególności urządzeń telefonicznych polowych, oraz drutu telefonicznego o składanie tych sprzętów w szkole im. Sobieskiego ul. Zamarstynowska 11 II. p.

ROZUMNA REFORMA PRZY ZBIÓRKACH. Przy ostatniej zbiórce „Wszystko dla frontu" wojskowość zarządziła, że każdy bloczek kwitował równocześnie markę. Więc kto dawał 10 marek otrzymywał 10 kartek. Reforma ta uspokoi wszystkich utyskujących na publiczne zbiórki.

KOMUNIKAT TEATRU MIEJSKIEGO podaje dwie sztuki, nad wystawieniem których pracuje zespół dramatu. Ukażą się one jako nowość i wznowienie w dniach najbliższych. Pierwsza z nich "Pomysł panny Franciszki" lekka komedya w 3 aktach E. Gawoult'a pod reżyseryą Kazimierza Ołomickiego; druga "Pan Damazy" komedya w 4-ech aktach J. Blizińskiego. Reżyseruje Gustaw Rasiński.

Wesoła niefrasobliwość i dowcip cechuje francuską komedyę, szczery humor polski barwi „Pana Damazego". Wystawiając te komedye pragnie Dyrekcya w myśl życzeń publiczności i prasy, nie pomijając jednakże repertuaru klasycznego, rozjaśnić teatr ożywczym promieniem w dniach smutku i przygnębienia.

POWRÓT PP. RASIŃSKICH DO LWOWA. Dyrekcya teatru miejskiego pozyskała na sezon bieżący pp. Leonię i Gustawa Rasińskich. Po całorocznym pobycie w Poznaniu, gdzie dobrze zasłużyli się oboje wybitną pracą w teatrze Wielkim, zyskując uznanie ogólne i sympatyę nieprzeciętną — powrócili pp. Rasińscy do Lwowa, któremu nieśli przez tyle lat cały swego talentu i ochotę pracy. Pan Rasiński wystąpi po raz pierwszy w czwartkowem przedstawieniu „Dam i Huzarów" przypominając swą doskonałą kreacyę majora — następnie w "Panu Damazym". Reżyseryę sztuki oddano w jego ręce.

OMYŁKA DRUKU. W wykazie składek na Ślązaków zamiast pracownicy kolejowj stacya Boryniecze 813 mk. powinno być: Pracownicy działu drogowego Persenkówka 813 mk, Boryniecze 435 mk.

ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU GÓRNICZEGO przeniósł swoją siedzibę z Frysztatu do Wieliczki. Wszystkie listy i przesyłki, obrachunki itp. należy adresować do Centrali we Wieliczce. — Ludwik Lizak, przewodniczący.

Z DYREKCYI KOLEJOWEJ. Lwowska Dyrekcya kolejowa ogłasza: Wskutek rozporządzenia ministra kolei żelaznych zawiesza się z dniem 10. sierpnia 1920 na kolejach okręgu warszawskiego, radomskiego i lwowskiego i stanisławowskiego czasowe działanie następujących artykułów przewozowych a to: Art. 35. o odpowiedzialności za przewóz bagaży, Art. 23. o odpowiedzialności za przesyłki nadzwyczajne, Art. 84. o odpowiedzialności za zaginięcie, brak wagi lub uszkodzenie przesyłki towarowych. Art. 88. ustalającego wysokość odszkodowania za zaginięcie brak albo uszkodzenie przesyłek towarowych.

Odnośnie do wczorajszego komunikatu o zmianie względnie wstrzymaniu niektórych pociągów, oznajmia dyrekcya kol., że pociąg osobowy na szlaku Sambor-Sianki nr. 2117 odjeżdża z Sambora o godz. 5.19, a pociąg nr. 2118 przyjeżdża do Sambora o godz. 16.10.

PRACOWNICE SZWALNI Katolickiego Związku Polek złożyły przy sobotniej wypłacie na rzecz stowarzyszenia "Wszystko dla Frontu" 385 mk. 20 fen.

JAK SIĘ CHRONIĆ PRZED CZERWONKĄ. Baczność na czystość rąk! Myj ręce jak najczęściej: zawsze przed jedzeniem i po wyjściu z miejsca ustępowego.

Baczność na pokarmy. Nie pij innej wody oprócz wodociągowej. Nie pij mleka niegotowanego (podśmietanie! mleko kwaśne!) Nie jedz surowych owoców niedojrzałych — a dojrzałe tylko za pokładnem obmyciu w wodzie wodociągowej i obraniu z łupiny — a najlepiej jedz je tylko ugotowane lub pieczone. Nie pij po ulicach lub w brudnych lokalach sprzedawanych limoniad, moszczu itp. Jeżeli łatwo zapadasz na żołądek, nie obecnie zupełnie surowych owoców, sałat, rzodkiewek mizeryi itp.

Baczność na tryb życia. Przestrzegaj regularnego trybu życia dbaj o czystość ciała, odzieży, mieszkania, miejsc ustępowych itpa

Baczność na zetknięcie z chorym. Unikaj zetknięcia z chorym, z jego bielizną, pościelą; ubraniem, gdyż zarazek, który wywołał lekki przebieg u jednego chorego, może najcięższą czerwonkę wywołać u drugiego!

ZGON WŚRÓD PODEJRZANYCH OKOLICZNOŚCI. Marya Skalska licząca lat 23, w ostatnich dniach przyjechała do rodziców ze wsi Wołkowa i zamieszkała u p. Zofii Łukowej przy ul. Kasztelańskiej l. 5. Dnia 8. skarżyła się Skalska na ból głowy, a zawezwana położna Marya B. polecila jej okłady. Pomimo tych zabiegów chora na drugi dzień zmarła. Maryę B. aresztowano, bo zachodzi podejrzenie, że uczyniła niedozwolony zabieg operacyjny z którego to powodu Skalska zmarła.

ZDENERWOWANIE SAMOCHODÓW. W ostatnim czasie gorączka ogarnęła samochody w mieście, bo często urządzają ofensywę na spokojnych przechodniów, widocznie pragną, by i oni ulegli gruntownemu zdenerwowaniu. Wczoraj u wylotu ul. Halickiej samochód wojskowy L. 6072 najechał na p. Józefa Szretera, liczącego lat 60, funkcyonaryusza magistratu, którego silnie kontuzyował w głowę, twarz i ręce. Po prowizorycznem zaopatrzeniu Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

Na rogu ulic Rejtana a Jagiellońskiej samochód amer. komitetu pomocy dzieciom przejechał lewą nogę p. Chanie Brennerowej liczącej lat 66. Odwieziono ją w celu zaopatrzenia na stacyę Pogotowia ratunkowego.

KĄSAJĄCY KOŃ. Marcin Kasprowicz, gospodarz z Kurowic zgłosił się w celu zaopatrzenia na stacyę Pogotowia ratunkowego z pokąsaną lewą dłonią i odgryzionym palcem przez właśnego złośliwego konia.

PRZEMYSŁ ZŁODZIEJSKI NIE ZAGINĄŁ. P. Witoldowi Sędzimirowi, ewakuowanemu komisarzowi z Radziechowa, złodzieje nocą skradli ze stajni przy ul. Świętokrzyskiej pod l. 11 uprząż z pary koni i budę skórzaną z powozu. Szkoda wyrządzona wynosi 20.000 marek.

KRADZIEŻE. P. Rozalii Rosenowej skradziono z mieszkania przy ul. Sadownickiej l. 22 wiele bielizny ze znakami R. R. wart. 10,000 mk.

FAŁSZYWE DOLARY. Przed kilkoma tygodniami p. Juliusz Kretz kupił 230 dolarów od M. Diamanda i Chaima Kannera przy ul. św. Stanisława l. 2. Ostatnio przekonał się p. Kretz, że dolary te są fałszywe, przeto zdeponował je na policyi.

ŚLISKIE TRANSAKCYE. W ostatnich dniach skradziono p. Maurycemu Kuglowi w Borkach Dominikańskich różne rzeczy, wartości 9.000 mk. Wczoraj p. Laura Apfel-Grünowa, córka p. Kugla poznała poszewkę pochodzącą z tej kradzieży u Gusty Rothowej, zam. przy ul. Boimów l. 1. Ta zaś kupiła tę poszewkę za 120 marek u Tomasza Karprzaka, zam. przy pl. Bilczewskiego l. 10, którego aż do wyjaśnienia sprawy osadzono w areszcie.

Z DNIA I NOCY. Wczoraj bawił się z rana na ulicy 4-letni syn p. Szendli Wassermanowej, zam. na Kleparowie l. 26 i od tego czasu przepadł bez wieści.

Na pl. Krakowskim skradziono z wozu Annie Szwargowskiej sukienkę, wartości 1500 mk., gotówką 500 mk. i 1000 hrywien.

CZĘŚCIOWE WSTRZYMANIE RUCHU POCIĄGÓW. Lwowska Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Z dniem 8. sierpnia br. został wstrzymany ruch następujących pociągów aż do odwołania:

Na szlaku Lwów-Rzeszów poc. os nr. 42 (odj. ze Lwowa 23.35) i nr. 41 (przyj. do Lwowa 16.55).

Lwów-Stryj poc. os. nr. 1712 (odj. ze Lwowa 7.45), i z powrotem 17.14 (przyj do Lwowa 17.35).

Lwów-Sambor-Sianki poc. osob. nr. 2113 (odj. ze Lwowa 13.30), i nr. 2114 (przyj. do Lwowa 10.55).

W miejsce tych pociągów będą kursować:
Na szlaku Sambor-Sianki poc. osob. nr. 2117 i 2118.

Lwów-Bełzec kursują pociągi: 2214 (odj. ze Lwowa 21) i nr. 2211 (przyj. do Lwowa 7.20) tylko pomiędzy Lwowem i Rawą.

Lwów-Sapieżanka-Sokal wstrzymuje się bieg pociągu pospiesznego nr. 5501 (odj ze Lwowa 19.05) i z powrotem nr. 5502 (przyj do Lwowa 8.35).

NA FUNDUSZ PLEBISCYTOWY:
Pracownicy działu drogowego Z. Z. P. K. w Chodorowie: Kochawina 385 mk., Wierczany 364 mk. razem 749 mk.
Dalsze datki przyjmuje Administracya "Dziennika Ludowego" we Lwowie ul. Sykstuska l. 21.

Generał francuski o położeniu militarnem Polski.

PARYŻ, 9 sierpnia (Pat.). Generał de la Croix omawiając na łamach Tempsa sytuacyę militarną na froncie polskim, porównuje ją ze sytuacyą, w której znalazła się armia francuska z końcem sierpnia 1914, na tydzień przed zwycięstwem nad Marną.

De la Croix twierdzi stanowczo, że położenie armii polskiej, jakkolwiek bardzo poważne, nie jest bynajmniej rozpaczliwe, albowiem ma ona możność bronienia każdej piędzi ziemi.

Wszystko będzie zależało od stopnia dzielności żołnierza polskiego. Natomiast armia sowiecka może znaleść się nagle w bardzo niebezpiecznej sytuacyi, z chwilą gdy wystąpi Rumunia i Czechosłowacya.

REAKCYA W JAPONII.

Wśród krajów zwyciężającej reakcyi i tryumfującego geszeftciarstwa wojennego Japonia poczyna zdobywać pierwsze, chociaż niezbyt zaszczytne miejsce. Jak donosi „Labour Leader" z dnia 22. lipca br. obaaj parlament japoński wniosek o zaprowadzenie powszechnego prawa wyborczego 286 głosami przeciwko 155. Kiedy wynik głosowania stał się powszechnie znanym, przyszło w wielu miejscowościach do rozruchów, które zwykłym sposobem używanym przez klasy posiadające, a to przez masowe areszty, zostały stłumione.

Trudności aprowizacyjne Lwowa i miast wschodniej Małopolski.

Lwów jest najdroższem obecnie miastem w Polsce, co do artykułów spożywczych. To samo można powiedzieć i o wschodniej Małopolsce. Podamy choć jeden drastyczny fakt ilustrujący dobitnie nasze anormalne stosunki. Zboże, na wypiek chleba płacili lwowscy przedsiębiorcy po 9 marek w paśku kupując je w Kongresówce, a za to samo zboże płacili po 20 marek kupując u producenta we wschodniej części kraju.

Podobnie jest i ze wszystkiem. Ziemniaki oferują w Poznańskiem po 80 f. do 1 marki za 1 kg. we Lwowie mimo urodzaju żądają za nie paskarze po 11 marek.

Przyczyną tego jest nieżyczliwe odnoszenie się producentów do miast, która to nieżyczliwość jest wprost wrogą dla ludności miasta Lwowa.

Wspomieć należy chociażby ten fakt, że włościanie we wschodniej Galicyi w ostatnim czasie wzbraniają się przyjmować marki, żądając zapłatę w koronach, lub liczą 2 marki za jedną koronę!

Wobec tego nastroju wsi nie dziw, że Lwów otrzymał dotychczas tylko 1 wagon żyta na chleb z ostatnich żniw.

Władze obecnie zarządziły w powiatach przymusową rekwizycyę przepisanego kontyngentu zboża. W tym celu do powiatu lwowskiego, do żandarmeryi, przydzielono pewien zastęp ochotników ze „Strzelca“, więc jest nadzieja na dobry wynik rekwizycyi.

Na bieżący czas jest potrzebna ilość mąki w magazynach miejskiej aprowizacyi na wypiek chleba, oraz cukru do rozdziału na kartki.

Ostatnio poczęło ładować zakupione ziemniaki dla miasta w Jarosławiu i gdy przyjdą na czas, to wkrótce rozpocznie się sprzedaż ich po cenie taryfowej.

Mąkę kukurudzianą miejskie sklepy sprzedają nadal, a zapas starczy na pewien czas. Brak tłuszczów daje się dotkliwie odczuwać w mieście, lecz miasto czyni starania, by wkrótce otrzymać potrzebną ilość dobrej margaryny, którą by w cenie około 100 marek można sprzedawać w sklepach miejskich. Jak nas informują sprawa ta jest na dobrej drodze.

Tygodnie żniw i sezonowych robót w polu już ubiegają i gdy życie popłynie normalnym torem, wkrótce producenci dostarczać będą w większej ilości artykuły spożywcze na targi miejskie.

Wszystko to jest pieśnią przyszłości. Dziś jednak stosunki są do nie przeżycia dla większej ilości mieszkańców miasta wskutek szalonej drożyzny. Nędzę tę widzi się na każdym kroku. Redakcya nasza otrzymuje liczne listy i prośby od swych czytelników, by zwracać na te groźne stosunki uwagę władz by zaradziły temu.

Sądzimy, że słaba i nieudolna gospodarka władz w kierunku aprowizowania ludności po miastach, oraz zagłębia naftowego i górniczego w przyszłym ro.u aprowizacyjnym zmieni się na lepsze. Domagamy się tego, bo widzimy do czego doprowadziła polityka miękiej ręki dla spekulantów i paskarzy.

—o—

Rząd angielski projektuje sądy wojenne w Irlandyi.

LONDYN, 6. sierpnia. Rząd wniósł w parlamencie nowe prawo, dotyczące przymusowych zarządzeń w Irlandyi. Przedłożenie przewiduje ustanowienie sądów wojennych w miejscowościach, gdzie panuje wrzenie rewolucyjne, w miejsce dotychczasowych zwykłych trybunałów sądowych, zniesienie wszystkich sądów przysięgłych i rozszerza pełnomocnictwa wojskowej egzekutywy w myśl ustawy w obronie państwa. Partya robotnicza zapowiedziała już wniosek o usunięcie tego przedłożenia.

Z targów lwowskich.

Jak skandaliczne panują na targach lwowskich stosunki nie jest to dla nikogo tajemnicą. Powszechne są na to dziś narzekania, ale mimo to magistrat nie potrafił zaprowadzić tu porządku.

Ustanawia się przecież taryfę, ale albo tej taryfy się nie przestrzega, albo też nie czyni się niczego, aby nawet sprzedającym umożliwić trzymanie się taryfy. Z pomocą łapówek toleruje się, że źródła zakupu dla przekupek są droższe, aniżeli ustanowiona taryfa.

Kierownik biura targowego to pan, który zajmuje się wszystkim innym, a nie swoimi obowiązkami. Niektórzy kontrolorzy targowi to pospolici bandyci, a nie funkcyonaryusze publiczni, ze swej „pensyi“ bowiem dorobili się majątków. Do tej sprawy zabierzemy się szczegółowo, dziś tylko zwracamy uwagę na te stosunki prezydyum miasta, bo uprawiane na tem polu łajdactwa nie mogą być dłużej cierpiane.

—•••—

OPTYMIZM ANGIELSKI.

PARYŻ 9. sierpnia (Pat.) Havas. Korespondenci londyńscy tutejszych dzienników wyrażają się optymistycznie co do wyników rokowań z Rosyą. Mimoto zachowują rezerwę, ponieważ oczekują wyniku konferencyi w Hythe. Le Journal donosi, że Lloyd George i Kamieniew doszli na przedwczorajszej konferencyi do porozumienia i wypracowali projekt, który da zadośćuczynienie Rosyi, Polsce i koalicyi w równej mierze. Projekt został wysłany telegraficznie do Moskwy. Ponieważ Kamienew posiada pełnomocnictwo do rokowań pokojowych, przypuszczać należy, że rząd moskiewski potwierdzi propozycye uczynione przez jego przedstawicieli. Potrzebna jest tylko zgoda Francyi. Angielskie koła wyrażają się w tym kierunku optymistycznie, ale istnieje dotąd różnica zdań między Paryżem a Londynem w sprawie Wrangla. Anglia zgodziłaby się na kapitulacyę Wrangla, podczas gdy Francya pragnie go uznać. Wedle wspomnianego powyżej projektu miałyby wojska czerwone zastanowić natychmiast swój pochód.

—•••—

Dzieci na wieś

Komitet zawiadamia, że kolonie wypoczynkowe z przyczyn od niego niezależnych nie będą uruchomione. Wobec tego zechcą P. T. Rodzice zgłaszać się po odbiór uiszczonych opłat do biura (Pańska 11) codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9-tej do 13-tej przedpołudniem.

Komitet chcąc choć w części przyjść z pomocą młodzieży, wpisanej na kolonie wypoczynkowe, postanowił przyjąć je na półkolonie, które miałyby trwać do 29 bm.

Wpisy dodatkowe na półkolonie odbywać się będą we środę i czwartek. t. j. 11 i 12 bm. od 9-tej do 12-tej w południe we wszystkich ogniskach półkolonijnych, mieszczących się w szkołach im. Zimorowicza, Elżbiety, św. Zofii, św. M. Magdaleny, Sienkiewicza, Kordeckiego, Kościuszki, żeń. Lenartowicza, Czackiego, Reja, Kohna, Staszica i w trzech ogniskach dzieci ukraińskich.

Prawo do przyjęcia ma ta młodzież szkół powszechnych i średnich obojga płci, która była przyjęta na kolonie wypoczynkowe.

Opłata wynosi 10 mk. wpisowego, od którego nikt nie może być uwolniony i 20—30 mk. w miarę zamożności rodziców.

Po zamknięciu wpisów nikt nie będzie mógł być przyjęty. Dzieci dodatkowo wpisane zgłoszą się w ogniskach w piątek 12 sierpnia o godzinie 8-mej rano.

Wyjątkowo wyśle Komitet dzieci chore na kolonię leczniczą w Rabce. W najbliższych dniach podane będą szczegóły.

NIE LICZYĆ NA WOJSKA KOALICYJNE!

PARYŻ 8. sierpnia. “Matin“ pisze: Według zasięgniętych informacyi okazuje się, że rozszerzone we Francyi pogłoski o transportach wojsk do Rosyi nie odpowiadają prawdzie. Francuskie wojska potrzebowałyby miesięca, aby się dostać do Polski i musiałyby być bardzo liczne. Francya po zwycięstwie nad Niemcami nie może się narażać na niebezpieczeństwo ewentualnego cofania się jej wojsk przed bolszewikami. Nie oznacza to jednak, jakoby Francya nie podejmowała niczego przeciw bolszewikom, dostarczy ona amunicyi i innego materyału wojennego.

Z sądów wojskowych.

Z odpowiedzialnych sfer wojskowych dowiaduje się warszawski „Robotnik“:

Przeciw gen. Aleksandrowi Boruszczakowi, b. dowódcy dywizyi, która miała za zadanie bronić Wilno, oraz szefowi sztabu tejże dywizyi kpt. Alfredowi Mitschke wdrożono śledztwo i obu aresztowano.

Przeciwko płk. Ferdynandowi Vogtowi wdrożono śledztwo w związku ze sprawowaniem przez niego czynności we Włodzimierzu Wołyńskim. Pułk. Vogt został aresztowany.

Wydaleni z wojska polskiego i skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie:

Szer. Moszek Zarębski za zbrodnię dezercyi, szer. Bruno Wolf za zbrodnię dezercyi, szer. Paweł Korzuszek za zbrodnię dezercyi i plądrowania, kapral Józef Wrzoska za zbrodnię tchórzostwa. Wyroki zostały wykonane.

Po rozbiorze Śląska Cieszyńskiego.

(Odezwa P. P. S. do ludu śląskiego)

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!

Zbrodnia została spełniona... Konferencya ambasadorów wielkich mocarstw w Paryżu, której powierzono bezstronne załatwienie sporu o Śląsk Cieszyński, wywiązała się ze swego zadania w ten sposób, że większą część Śląska Cieszyńskiego a mianowicie: niemal cały powiat frysztacki wraz z całem polskiem zagłębiem węglowem, z Dąbrową, Karwiną i Suchą, z miastami Frysztatem i Bogumiłem, oraz większą część powiatu Cieszyńskiego, razem z połową miasta Cieszyna aż po Olzę, z Trzyńcem i miastem Jabłonkowem, przyznała Czechom!

Stała się rzecz potworna, której nikt nie przypuszczał ani na chwilę. Wiarołomstwo, zdrada, gwałt i przekupstwo czeskie tryumfują. Z górą sto sześćdziesiąt tysięcy ludności czysto polskiej, najbardziej narodowo, społecznie i politycznie uświadomionej, chcą zakuć w jarzmo niewoli, oddając ją na łup obcego panowanja, na pastwę czeskiej wolności i tolerancyi. Cała kolej koszycko-bogumińska, dworce kolejowe w Boguminie, Cieszynie i Pietrowicach, wszystkie kopalnie, huty i fabryki stworzone znojem ludu polskiego, utrzymane dotąd silną dłonią polskiego robotnika, mają przypaść Czechom. Otrzymują oni znacznie więcej, anżeli się spodziewali, anżeli sami naprawdę żądali.

Towarzysze!

Popełniono na Was gwałt, który krew w żyłach ścina. Podeptano brutalnie wszelkie poczucie prawa i sprawiedliwości, sponiewierano bezwzględnie zasady samorządu demokracyi zlekceważono naturalne Wasze prawo do samodzielnego stanowienia o swoim losie, nie oglądając się ani na przynależność narodową ludności, ani na wielokrotnie wyrażoną, krwią własną przypieczętowaną wolę ludu śląskiego, że do Polski chce należeć, — bez plebiscytu, przy pomocy tajnych układów dyplomatycznych uwzględniono jedynie interesy kapitalistów francuskich, angielskich, niemieckich i czeskich, którzy takie załatwienie sprawy dyktowali. Zwyciężył bezwzględny egoizm jednej klasy, który nie liczy się ze szczęściem ani wolą setek tysięcy ludu ciężkiej pracy, bo uważa ich jedynie za dodatek do maszyny, za żywy inwentarz przemysłowy. Zwyciężyli połączeni kapitaliści międzynarodowi, bo są na razie jeszcze silniejszymi.

Zadali Ci, polski ludu pracujący cios straszliwy, ale nie śmiertelny. Rana którą ci zadano nigdy się nie zagoi, — a w bólu i cierpieniach Ty dzielny górniku i ochotniku śląski, który krwią własną tyle razy stwierdzałeś swą przynależność do narodu polskiego, zahartujesz się i zaprawisz do ostatecznej rozprawy z wrogiem: Zaciśnij zęby, nadto spojrz wrogowie w oczy i myśl o odwecie.

Tymczasem w imieniu naszem i Waszem, w imieniu całego ludu pracującego Polski, podnosimy jaknajenergiczniejszy protest przeciwko krzywdzie i gwałtowi jaki nas spotyka.

Dokonanego na nas rabunku, nigdy nie uznamy i nigdy się nań nie zgodzimy, bo nie można dobrowolnie uznać krajania żywego zdrowego i do życia zdolnego własnego ciała. Minęły już czasy kiedy można było sprzedawać ludzi jak martwe rzeczy, kiedy wolno było dzielić narody. jak stada owiec. Wierzymy; że już niedługim jest czas, kiedy wszystkie krzywdy ludu pracującego — a więc także i twoja krzywda Ludu śląski — znajdą mściciela. Może prędzej anżeli się tego spodziewa, wróg twój sam się udławi tym bezmiarem krzywdy, którą ci zdradziecko wyrządza przy obcej pomocy w chwili, kiedy skutecznie gwałtu odeprzeć nie możesz.

Towarzysze!

Nie liczmy na niczyją cudzą pomoc. Pamiętajmy, że najszybsza i najskuteczniejsza pomoc jest zawsze ta, którą sami z własnych sił wydobędziemy. Skupiajcie tedy, wzmacniajcie i rozwijajcie swe siły, utrzymujcie nieuszczuplone swoje organizacye polityczne, zawodowe, oświatowe i współdzielcze, popierajcie i rozszerzajcie Wasz organ codzienny "Robotnika Śląskiego" nie opuszczajcie swych siedzib, pilnujcie fabryk, kopalń i warsztatów Waszej pracy, które wszak są Waszą w pierwszym rzędzie własnością. Wytrwajcie, aż nadejdzie chwila wyzwolenia i połączenia się wszystkich po polsku myślących i czujących robotników.

Precz z kapitalizmem i z cudzem panowaniem! Niech żyje socyalizm i Polska partya socyalistyczna! Niech żyje zjednoczony, wolny i niepodległy Lud polski! Niech żyje polski Śląsk!

Komitet Obwodowy śląski Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Cieszyn, 2 sierpnia 1920.

Robotn. Związki Zawodowe przeciw najazdowi.

UCHWAŁY KOMISYI CENTRALNEJ KLAS ZW. ZAW.

Dnia 3 i 4 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie Komisyi Centralnej klasowych Związków Zawodowych.

Poza całym szeregiem spraw organizacyjnych omawiano również sytuacyę polityczną i większością głosów przyjęto następującą rezolucyę:

"Stoimy wobec najazdu, wobec zagrażającego nam nowego podziału państwa i przekreślenia krwawo zdobytej niepodległości narodowej. Jako zorganizowani zawodowo robotnicy stoimy przed grożącem nam niebezpieczeństwem rozbicia przez najeźdźcę naszych wypróbowanych w walce organizacyi zawodowych, które podobnie jak w Rosyi, dyktatorzy proletaryatu pod płaszczykiem wyzwoleńczych haseł starać się będą usunąć, by, niekrępowani niczem, narzucać nam swą wolę, stoimy przed grożącem nam niebezpieczeństwem odebrania dotychczasowych zdobyczy na polu pracy: 8-godzinnego dnia roboczego, wolności strajków, systemu mężów zaufania i komitetów fabrycznych — co wszystko w imię interesów dyktatorów proletaryatu — odebrano robotnikom rosyjskim.

Rozumiemy, że w takiej chwili TYLKO RZĄD ROBOTNICZO-CHŁOPSKI, OPARTY o zaufanie najszerszych warstw ludu pracującego, przedsięwziąć może skuteczną obronę zagrożonych granic i wyprowadzić nas z położenia, w którem znaleźliśmy się dzięki polityce dotychczasowych rządów i stronnictw burżuazyjnych.

Za taki rząd obecnego rządu koalicyjnego uważać nie możemy. Mimo to jednak, nie ustając w dążeniu do objęcia władzy państwowej przez klasy pracujące wsi i miasta, uważamy, że w obecnej chwili nie możemy przedsięwziąć niczego, coby utrudniało spełnienie zadań obrony i zawarcia pokoju, które rząd obecny wziął na siebie. Przeciwnie — wytężyć musimy wszystkie siły, by obronę swego niepodległego bytu i prawa urządzenia się wewnątrz wedle naszej woli zrobić najskuteczniejszą.

W tym celu wzywamy ogół robotników do bezwzględnego spełnienia obowiązków wobec obrony państwa, do jaknajsilniejszego skupiania się w szeregach związków zawodowych, do bezwarunkowego podporządkowania się dyrektywom Komisyi Centralnej, tam zaś, gdzie stanie stopa najeźdźcy, do bezwzględnego wytrwania na stanowisku i prowadzenia nadal jawnie pracy organizacyjnej.

Od obecnego rządu zaś, który za pomocą aresztowań najdzielniejszych naszych członków i działaczy zawodowych, stosowanych bez żadnego powodu w niebywałych dotąd rozmiarach, stara się zniweczyć nasze organizacye lub bezmyślnie dopomódz w tem najreakcyjniejszym sferom polskiej burżuazyi — domagamy się zaprzestania wszelkich represyi i wypuszczenia na wolność wszystkich bezpodstawnie aresztowanych i administracyjnie więzionych, robi od tego zależnym nasz do niego stosunek".

W sprawie decyzyi Rady Ambasadorów w Paryżu.

ODNOŚNIE DO ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

przyjęto następującą uchwałę: „Rada Ambasadorów w Paryżu, powodowana wyłącznie interesami międzynarodowego kapitału, pod dyktatem Larischa, Creuzota i Hohenloego, bez względu na stanowczą wolę ludności, bez względu na zasady samostanowienia ludów o sobie, zdecydowała o oderwaniu od Polski śląskich powiatów: Frysztackiego, Cieszyńskiego i Jabłonkowskiego, zamieszkanych wyłącznie prawie bo w przeszło 80 procent, przez polską ludność robotniczą. Decyzya ta, powzięta za zgodą reprezentantów burżuazyi polskiej, to gwałt dokonany na żywem ciele robotnika polskiego to gwałt, zadany naszej samodzielności ekonomicznej, to podkopanie zdolności rozwoju całego przemysłu polskiego, a przez to — polskiej klasy robotniczej.

Międzynarodowi kapitaliści sprzedali polskich robotników bez jednego głosu protestu ze strony międzynarodowego proletaryatu Europy. Kilkadziesiąt tysięcy zorganizowanych robotników oderwano od ich podstaw i oddano na łup czeskich nacyonalistów.

Komisya Centralna Związków Zawodowych imieniem zawodowo zorganizowanego proletaryatu, oświadcza, że gwałtu tego nigdy nie uzna; podnosi przeciwko niemu jaknajbardziej energiczny protest i zwraca się do całego międzynarodowego proletaryatu o pomoc i poparcie w tej akcyi".

Fundusz dla wdów i sierót po obrońcach kresów wschodnich.

B. Naczelne Dowództwo na Galicyę Wsch. stworzyło fundusz dla wdów i sierot po obrońcach kresów wschodnich, przeznaczony w pierwszym rzędzie dla tych sierót po obrońcach Lwowa, które nie pobierają zaopatrzenia ustawowego, gdyż ojcowie ich nie byli formalnymi żołnierzami W. P. Fundacyi nadano imię "Gen. Rozwadowskiego", który dał jej realną podstawę darem 60 tysięcy koron. Stan obecny fundacyi 160.000 mk.

Aby wogóle uzgodnić znaną patryotyczną ofiarność publiczną na cele opieki wojskowej D. O. G. Lwów, stworzyło osobny rachunek w Wydz. V. Int. D. O. G. pod dozorem powołanych organów kontrolnych wojskowych. Na rachunek ten przelano wszystkie fundusze, płynące z ofiarności publicznej, pozostające w przechowaniu osób i władz wojskowych. Obecnie zwraca się z apelem do całego obywatelstwa, do osób i zrzeszeń, by donosiły D. O. G. o składkach i funduszach na rzecz opieki wojskowej już zebranych, a zebrane na powyższe cele fundusze stale D. O. G. Int. Wydz. V. nadsyłały.

D. O. G. po uporządkowaniu nadesłych sprawozdań opublikuje dokładny spis składek i funduszy i na przyszłość stale będzie podawać do wiadomości publicznej sprawozdanie ze stanu i użycia sum powyższych.

D. O. G. zwraca się również z prośbą do wszystkich P. T. ofiarodawców, by składki i fundusze, nie mające oznaczonego celu przeznaczyli na "Fundusz Gen. Rozwadowskiego" dla wdów i sierot po obrońcach kresów wschodnich.

Komunikaty.

POSIEDZENIE KOMISYI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się w środę dnia 11. sierpnia 1920 o godz. 6.30 wiecz. w sali Rady Rob. Rynek 8 I. p.

O ubezpieczenie rodzin żołnierzy.

Jeżeli się poważnie ch.e, aby akcya obrony państwa stanęła na wysokości zadania, aby za broń porwało wszystko, co do jej noszenia jest zdolne, musi państwo zabezpieczyć byt rodzinom żołnierzy.

Sprawa ta wobec dzisiejszej szalonej drożyzny życiowej ma olbrzymie znaczenie. Nakłada ona na państwo wielkie ciężary, sumy pochłonie to wielkie, ale nie wolno być małodusznym, bo wielkie sprawy wchodzą tu w grę.

Chodzi przedewszystkiem o **rodziny robotnicze**, które przez odejście **żywiciela do wojska tracą wszystko.**

Rodzina urzędnika dostaje nadal swe pobory, a jeżeli chodzi o oficera, co się najczęściej zdarza, pobory te są zazwyczaj jeszcze większe.

Jeżeli chodzi o rodzinę chłopską, zabezpieczenie jej nie odgrywa zwykle tej roli, bo tam została ziemia, warsztat pracy, która w dzisiejszych czasach daje wystarczającą podstawę do życia. Tylko bezrolni i chałupnicy na wsi przez pójście do wojska stają się nędzarzami.

Robotnik natomiast traci wszystko. Dotychczasowy zasiłek, marny i zapowiedź nowego, podwyższonego choćby do paruset marek miesięcznie nie poprawia sytuacyi.

Tu zasiłki muszą iść w tysiące, jeżeli istotnie mają być zabezpieczone jako tako rodziny tych, którzy decydują się zgłosić do wojska.

Sprawa zaopatrzenia rodzin i inwalidów oto sprawa, która rozwiąże odrazu poważne trudności.

Trzeba też stworzyć rozumne komisye zasiłkowe, któreby prośby petentów rozpatrywały z obywatelskiego stanowiska, żeby staranie się o zasiłek przestało być udręką.

Pytanie co się stanie z rodzinami robotniczemi, gdy robotnicy pójdą do wojska, musi znaleźć jak najszybszą odpowiedź.

Koniec bojkotu Węgier.

Biuro międzynarodowego Związku zawodowego zastanowiło 8. bm. bojkot zawieszony nad Węgrami. Od tego dnia rozpoczęła się na nowo komunikacya z Węgrami, które ze swej strony zaniechać muszą kontrbojkotu innych krajów. Bojkot nie osięgnął celu swego w całości, nie przyniósł znacznej ulgi proletaryatowi węgierskiemu, dręczonemu przez kontrrewolucyjną bandę Horthyego, ale trochę przecież kontrrewolucyę osłabił.

Przyczyną niepowodzenia było to, że przedewszystkiem proletaryat Czechosłowacyi nie dopisał. Zdawało się, że szczególnie robotnicy Słowaczyzny, bezpośrednio zagrożeni przez metody Horthyego, staną na czele akcyi, że zresztą oni pierwsi odczują cierpienia proletaryatu węgierskiego, z którym ich tyle łączy węzłów. Tymczasem słowackie stacye przepuszczały do Węgier sól, papier rotacyjny i t. p. telegramy, nie przepuszczane przez Wiedeń szły przez Pragę. Akcya taka zaś musi być międzynarodową i to bez luk i furtek międzynarodową, aby się powiodła. Nadto nie spełniły się nadzieje, że sąsiednie państwa, niepokojone przez kontrrewolucyjne i wojenne poczynania Węgier, przypomną im warunki pokoju i zażądają rozbrojenia armii oficerskiej, co wespół z bojkotem mogłoby reakcyi zadać cios stanowczy.

Mimo to *bojkot zrobił dość.* Przedewszystkiem zwrócił uwagę najszerszych mas chłostwa a i całej ogromnej masy mieszkańców, którzy skutkiem ostrej bardzo cenzury nie mieli pojęcia o tym, co w kraju się dzieje, że świat cały oburzony jest na te rządy i odsłonił tym sferom tajemnice ich metod. Każdy chłop bowiem, każdy kupiec, wywożący i przywożący, czekający na telegram i list, do których dotychczas nie doszła była martyrologia proletaryatu socyalistycznego, teraz dopiero otworzył oczy na to, co dokoła niego się dzieje.

Robotnicy zaś czuli się podniesieni na duchu, widząc, że w walce swojej o najelementarniejsze prawa nie byli odosobnieni. Zaczęli w liczniejszych masach wpisywać się do stow. zawodowych, bo mimo buńczucznej miny przedsiębiorców, ci ostatni, choć nieszczerze, przecież podejmowali próby zmniejszenia terroru. Bojkot Węgier

był pierwszą nieśmiałą próbą stworzenia egzekutywy międzynarodowej.

A choć nie powiodła się ta próba jeszczę w zupełności, to nie można mówić, że broń ta niezdatna. Świat kapitalistyczny był świadkiem wystąpienia na scenę międzynarodową nowego czynnika, nowej potęgi, która z czasem urośnie i wzmnoże się, by móc odeprzeć zamachy reakcyi, skądkolwiekby groziły klasie robotniczej.

Niech idzie bliźni!

W warsz. „Narodzie" czytamy:

Gdy czytam odezwy i nawoływania „społeczeństwa", przychodzą mi na myśl pewne rozważania i refleksye, któremi chcę się podzielić z innymi. Myśli te nie są oryginalne, są nawet obrzydliwie banalne, a jednak trzeba je wypowiadać tak długo, aż przekonają ogół, albo przynajmniej zmuszą go do zastanowienia się nad pewnemi zjawiskami.

Rok 1914. Do walki poszli młodzi, najmłodsi... Nie zwoływali wieców, nie układali odezw, nie poruszali nieba i ziemi, by wysłać bliźnich na bój — poszli sami. Bo tak musieli, by być w zgodzie z sobą. Mówiąc językiem filozofów — do tego pchał ich „kategoryczny imperatyw", mówiąc poprostu — tak im kazało sumienie.

Poszli bezimienni — bezimiennie... A za nimi na tyłach rosła, potężniała ogromna armia „patryotów" intrygujących, rozgoryczonych (nie wszyscy mogą mieć najlepsze kąski) jadowicie ambitnych, rozpróżniaczonych, mających pyszne apetyty, a tak niewiele gotówki. Dla pokrycia pustki wewnętrznej i chciwości rąk wiecznie żeru szukających i chwytających, trzeba było pięknie brzmiących i niezawodnie działających słów.

To też zużyli całe słownictwo patryotyczne, by namówić bliźnich, aby chcieli im oddać tę koleżeńską przysługę i zginąć za tych, dla których życie ma — ach tyle powabów.

Kto miał zginąć — zginął. Potężna partya „piskorzy" przetrwała, została na placu, kłaniała się moskalom, niemcom i tym i owym i ni tym, ni owym, wszyskim od kogo coś zależało, każdemu, kto coś mógł dać. Jak to mówi Lemański? „Ta ma — to, a ta to ma" i w życiu politycznem tak samo... ten to może, a tamten może to, więc kłaniać się i temu i tamtemu...

Rok 1920... powrotna fala...

Znowu idą bezimienni, młodzi, najmłodsi...

Znowu rajtuzą ci inni — co zostaną, co przetrwają, co składają na ołtarzu ojczyzny... swoich bliźnich...

Anglia żąda zaprzestania ofenzywy rosyjskiej.

POLDHU 8. sierpnia (Pat.) Z Londnu donoszą: W sobotę porozumiał się Lloyd George z Millerandem co do spotkania się w Hythe w dniu dzisiejszym celem porozumienia się w **sprawie stanowiska koalicyi i Polski.**

---

3 dnia.

FILANTROPIA RZEŹNIKÓW LWOWSKICH.

W ofiarnej akcyi niesienia pomocy żołnierzowi na froncie, zapoczątkowanej przez ogół myślącego społeczeństwa, pod wezwaniem "Wszystko dla frontu" — ujawnia się nieraz szeroki gest, przysłowiowa szczodrość polska i prawdziwa ofiarność nie licząca się z mieszkiem, lecz kierująca się sercem i potrzebą wypowiedzenia się ofiarą, na dowód, że ten żołnierz, walczący na froncie, przecież najmilszy i najdroższy jest sercu naszemu.

Jest ale gatunek ludzi u nas, którzy wpatrzeni w swój tłusty brzuch, w którym koncentruje się cała ich jaźń, nie widzą nic poza nim, bo brzuch stał się alfą i omegą ich treści życiowej, wysiłków i celów.

"Niech na całym świecie wojna — jestem zupełnie spokojna!" — mówi sobie taka dwunożna świnia domowego chowu.

Ideały miłość ojczyzny, litość; wysiłki; czy walka o najżywotniejsze dobro narodu — to furda, panie dziejul...

Grunt, to brzuch i sadło, w które własne cielsko porasta i sadło czworonogich świń, które krocie w pasku przynosi!

Wzbogacony rzeźnik lwowski mający bezsprzecznie swą pierwszą kartę w historyi peskarskiego Lwowa — rozpanoszony rzeźnik lwowski, zaliczający się do filarów "Strzelnicy" i gębujący u Naftuły o "tradycyi i patryotyźmie" mieszczańskiego Lwowa, okazał się tylko zachłannym wołobójcą, który dzięki nawyczce, rzucił tradycyjny ochłap na cel ofiarny

Wynik przedsięwziętych starań przez Izbę rękodzielniczą we Lwowie w sprawie dobrowolnego opodatkowania się na rzecz "Wszystko dla frontu" — rzuca jaskrawe światło na filantropię tych wzbogaconych panów.

Wielkie i bogate Stow. przem. rzeźników i masarzy, złożyło aż 11.335 marek na żołnierza polskiego, podczas gdy nieliczne i niezasobne Stow. szklarzy lwowskich złożyło 25.500 mk., fotografów 12.750 mk., blacharzy 14 269 mk., ślusarzy 40.950 mk i t d:

Z cyfr tych uwidoczniają się w całej ohydzie egoizm, zachłanność i iście po świńsku pojmowana filantropia rzeźników lwowskich.

A gadaj z rzeźnikiem, to ci zaraz powie: "Ta joj do cholery, ta skąd tu tyle nabrać, kiedy musiałem niedawno temu dać trzy miliony za te dwie kamieniczki, co mi nawet procentu nie noszą!"...

RAORT.

Z Bolechowa.

Zacznijmy od rynku, który jak długo Bolechów istnieje nie był tak zanieczyszczony jak dziś, podczas najmniejszego powiewu wiatru tumany kurzu, papieru i świństwa zasypują wprost przechodniów.

Jest tutaj też miejski park do którego przedtem z przyjemnością szedł każdy by odetchnąć wonią wysoko pnących się świerków, dzisiaj inaczej — po parku spacerują i pasą się krowy radcy sądowego p. Hankiewicza, łamią drzewa i niszczą plantacye ogrodowe i nikt nie odważy się zwrócić uwagę nzurpatorowi Bolechowa. Apeluję przeto do magistratu miasta Bolechowa o położenie tamy tym nieporządkom i zamknięcie bramy przed krowami p. radcy Hankiewicza, który może zapłacić pastwisko gminne, tak jak to czynią wszyscy a nie niszczyć dobra publicznego.

S. S.

Kinoteatr Pasaż
Pasaż Mikolascha I p.
Od 9. b. m. i w dnie następne.

Wspaniały dramat 6 cio aktowy.
W roli tytułowej:
Erna Morena.

Pamiętnik kobiety straconej.

OGŁOSZENIA.

Obuwie krajowe i zagraniczne poleca po cenach najtańszych EDMUND LAUB, Lwów, ul. Jagiellońska 15. 4—10

Fortepian lub pianino dobrej marki okazyjnie kupię. Zgłoszenia do admin. „Dziennika" pod „Fortepian".

Przyjmuję szycie damskich sukień, bluzek, kostyumów i t. d. tak nowe jakoteż przeróbki oraz bieliznę damską i męską po bardzo niskich cenach — ul. św. Józefa 2. l. p. (ganek na prawo).

Inż. Edmund Libański.

QUO VADIS POLSKO?
(GŁOS NA CZASIE)

Treść: Wstęp. — Wzrost drożyzny, sprawa rolna, środki zaradcze. — Bezwład produkcyi, przemysłowej, klęska miast, paskarstwo, korupcya i łapownictwo. — Usunięcie pośrednictwa. — Konstytucya, rząd i władze — Zakończenie.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Ludowem Tow. Wydaw. we Lwowie, u. Sykstuska l. 21
Cena 5 Mk.

PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach rytownik, ulica Sykstuska l. 19 **Maks Glaserman**

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa l. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem, 872—26

Były elew kliniki wiedeńskiej
Dr. MICHAŁ SALPETER
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych ord. od 8—9 i od 12—6 Lwów, Sykstuska 17.

LUDOWE TOWARZYSTWO WYDAWNICZE
Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24.

Dr. ADAM PRÓCHNIK

DEMOKRACYA KOŚCIUSZKOWSKA

z wstępem sędziwego nestora historyków polskich
BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO
Cena 30 Marek

„Do bogatej literatury o Kościuszce i powstaniu kościuszkowskiem, przybywa nowe dzieło, pióra młodego historyka dra Adama Próchnika p. t.: „Demokracya Kościuszkowska". Nie jest to — jak już z samego tytułu wynika — zwykła monografia Naczelnika, pomnażająca szczegóły z jego życia prywatnego, czy też publicznego, ani też nie silił się autor na podanie szczegółowe całego przebiegu, tylekrotnie już opisanego powstania. — W dziele tem autor postawił sobie za zadanie wykazanie na podstawie zebranych dokumentów historycznych, niewątpliwej wartości, jak na wskróś demokratyczne przekonania, wysokie poczucie sprawiedliwości społecznej i gorące przywiązanie do ludu polskiego, były jedynymi motywami, kierującymi całym żywotem i całą powstańczą akcyą Tadeusza Kościuszki.

Książka ta powinna się znaleźć w każdej bibliotece!

Materyały odzieżowe

głównie dla ludu i robotników do nabycia
po cenach umiarkowanych
w magazynach Biura surowców
Izby handlowej i przemysłowej
we Lwowie — ul. Bourlarda 5.
25—3 między godz. 9-tą a 2-gą.

Towarzysze! Polacy!

Czy znacie życie naszych Braci w Ameryce? Czy wiecie jak nasi Rodacy za Oceanem przychodzą z pomocą zagrożonej Ojczyźnie?

Czytajcie tygodnik polsko-amerykański:
„STRAŻ"
do nabycia w biurze Sokołowskiego, ul. Jagiellońska.

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA

poleca się
Szan. Towarzyszom oraz bibliotekom robotniczym

Kościół demokratyczny	4 Mk.	— fen.
W imię krzyża	7 „	— „
Lutnia robotnicza	7 „	— „
Worek Judaszów	7 „	— „
W kwestyi wychodźctwa rob. polsk. do Francyi	2 „	50 „
Z dziejów prasy socyalistycznej .	4 „	— „
Jezus i Judasz	30 „	— „
Smieszne historye	20 „	— „
Prowokator	30 „	— „
Z Burzliwej doby	5 „	60 „
Ciernie Śląskie	5 „	60 „
Socyalizacya i Rady Robotnicze . .	4 „	— „
Rady Fabryczne i Związki Zawodowe	4 „	— „
Zarys stosunków Galicyjskich . .	1 „	50 „
Litwa i jej ludy	2 „	— „
Ubezpieczenie społeczne	1 „	50 „
Towarzysz!	1 „	— „
Quo Vadis Polsko?	5 „	— „
Demokracya Kościuszkowska . .	50 „	— „
Kalendarz Ludowy z r. 1920 . .	5 „	60 „
Sprawozdanie Kom. Centr. Klas. Z. Zawod.	15 „	— „
Rocznik Spółdzielczy Z. R. S. S. .	55 „	— „
Jak założyć rob. stow. spożywców	7 „	— „
Społeczne znaczenie rob. inst. gosp.	7 „	— „
Od przewrotu listopadowego . .	25 „	— „
Praca najemna i kapitał	12 „	— „
Sprawozd. z pierwszego Kongresu Klas. Z. Zawod.	22 „	— „
Zasady komunizmu	5 „	— „
Historya rewolucyi francuskiej . .	12 „	— „
Historya komuny paryskiej . . .	10 „	— „
Rewolucya socyalna	12 „	— „
O międzynarodówce	7 „	— „

DO NABYCIA
w Ludowem Tow. Wydawniczem
Lwów, ul. Sykstuska 21.

DOKUCZLIWE i PRZYKRE
ŚWIERZBY
występujące jako krosty usuwa
MAŚĆ Dr. HELMERICHA
CENA: 10 Mk., 20 Mk i 30 Mk.
MYDŁO DO TEGO: 7 Mk.
ZIÓŁKA KREW CZYSZCZĄCE 5 Mk.
JEDYNY SKŁAD i WYRÓB
APTEKA H. ETTINGERA. LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH

Zakład dentystyczno-techniczny
Zygmunta Pekelmanna
wykonuje wszelkie roboty według najnowszych systemów
Lwów, Kazimierzowska 17, pasaż.

POCENIA NÓG,
rąk, pachwin uniknie się pewnie przez użycie specyalnego pudru „CSAVE" pakiet tylko 10 Mk.
Odsprzedawcom rabat.
Wyłączny skład:
Dom handlowy, S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7.

LUDOWE TOWARZYSTWO WYDAWNICZE
Lwów, ul. Sykstuska 21.
Telefon Nr. 24. :-: :-: Czek P. K. O. Nr. 142.176.

Z początkiem października b. r. ukaże się w nakładzie 25.000 egzemplarzy

WIELKI
KALENDARZ LUDOWY
na r. 1921.

Na treść tego niezbędnego w każdym domu wydawnictwa złożą się: Kalendaryum polskie, ruskie, terminarz na r. 1921, szczegółowo opracowany dział informacyjny i poradnik domowy. W części literackiej znajdą czytelnicy artykuły pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, a artykuły społeczno-polityczne i popularno-naukowe będą obejmowały całokształt polityki bieżącej. W końcu będzie starannie opracowany dział humorystyczno-satyryczny.

OGŁOSZENIA do „Kalendarza Ludowego" przyjmuje się w Lud. Tow. Wydawniczem, Lwów, Sykstuska l. 21. — Ze względu na bardzo poważny nakład ogłoszenia pomieszczone w „Kalendarzu Ludowym" mają szczególne znaczenie.

Adwokackie, notaryalne i inne druki

DO NABYCIA
w Drukarni Ign. Jaegera
we Lwowie, ul. Sykstuska 33

Zast. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.